

RECENZJE

Maximi Confessoris Opuscula exegetica duo edidit Peter van Deum [Corpus Christianorum, series Graeca], Turnhout (Brepols), Leuven (University Press) 1991, s. CLXII+135.

Catena Hauniensis in Ecclesiasten in qua saepe exegesis servatur Dionysii Alexandrini, nunc primum edita ab Antonio Labate [Corpus Christianorum, Series Graeca 24], Turnhout (Brepols), Leuven (University Press) 1992, s. XL+302.

Rosnące w ostatnim czasie zainteresowanie twórczością wielkiego teologa wczesno-bizantyjskiego św. Maksyma Wyznawcy spowodowało konieczność wydania krytycznego jego dzieł, dotychczas dostępnych zazwyczaj tylko w wydaniu *Patrologii* Migne'a, w której wykorzystano stary tekst, opublikowany przez F. Combefis'a, z 1675 roku. W serii *Corpus Christianorum* ukazało się już kilka dzieł Maksyma, a mianowicie: *Quaestiones ad Thalassium* (vol. 7 i 22), *Quaestiones et dubia* (vol. 10) i *Ambigua ad Ioannem* (vol. 18). W omawianym tu tomie znajdujemy tu dwa mniejsze dziełka Maksyma: *Expositio in Psalmum LIX* (s. 2-22) i *Expositio Orationis Dominicae* (s. 27-74). Te dzieła powstały w okresie przed sporami monotelekickimi, a więc przed rokiem 633/ 634: *Wykład Psalmu 59* datuje się na rok 626, natomiast *Wykład modlitwy Pańskiej* na 630. Pierwsze dzieło nie cieszyło się szczególnym zainteresowaniem; posiadamy 23 jego rękopisy z wieków od XI do XVIII, natomiast rzadko tylko jest ono cytowane w innych pismach. Inaczej przedstawia się sprawa z *Wykładem Modlitwy Pańskiej*, który znajdujemy w 41 rękopisach i który był bardzo często cytowany we florilegiach. Jeśli chodzi o *Wykład Psalmu 59* został on napisany po powstaniu ważniejszych katen, a jego egzegeza alegoryczna nie zachęcała zbyt wielu twórców florilegiów. Obszerny wstęp poprzedzający te dziełka omawia i systematyzuje problemy kodykologiczne oraz przekazu bezpośredniego i pośredniego tekstu. Obydwa dzieła stanowią ważne dzieła dla poznania wczesnobizantyjskiej egzegezy Starego i Nowego Testamentu.

Wydanie nowej Kateny należy rozpatrywać w ramach współczesnych studiów nad katenami: wynikiem ich jest wydanie szeregu katen w serii *Corpus Christianorum*, a więc Kateny Synaickiej do Księgi Rodzaju i Księgi Wyjścia (vol. 2), Katen Prokopa z Gazy i Ps. Jana Chryzostoma (vol. 4+suppl.), Kateny Trzech Ojców do Eklezjastesa (vol. 11), Kateny do Rdz (vol. 15, coll. Coisneliana). Katena zwana *Hauniensis* jest kateną do Koheleta. Badania nad egzegezą tej księgi podjęli badacze włoscy skupieni wokół prof. S. Leanza; w tym środowisku powstało wiele prac na ten temat, które zostały wyliczone w artykule *Le livre de l'Ecclesiaste dans l'Antiquité Chrétienne* (Gregory of

Nyssa, *Homilies on Ecclesiastes*, ed. S.G. Hall, Berlin 1993, s. 405-440). Dzięki tym pracom udało się zidentyfikować szereg komentarzy, a nawet w pewnym sensie zrekonstruować je oraz ich wpływ na dalszą historię egzegezy Koheleta, jak to miało miejsce z komentarzem Orygenesusa. Ostatnio wydany nareszcie tekst syryjski komentarza do Koheleta Teodora z Mopsuestii pozwolił na bliższe przyjrzenie się sposobowi komentarza tej księgi przez szkołę antiocheńską. Dzięki *Catena Hauniensis* odzyskujemy komentarz innego wielkiego egzegety aleksandryjskiego, Dionizego z Aleksandrii, jednego z uczniów Orygenesusa. Dzieła Dionizego zachowały się tylko fragmentarycznie, stąd odzyskanie jego komentarza stanowi niewątpliwie ewenement w patrologii: natomiast odzyskanie jego *Komentarza do Ekleziastesy*, z którego fragmentów w wielkiej części składa się *Catena Hauniensis*, stanowi niewątpliwie ważny fakt w dziejach egzegezy, a szczególnie w badaniach nad recepcją Księgi Koheleta. Tom zawiera również w dodatku tekst ważnej *Catena Athoniensis* (Ivir. 676).

Dwa nowo wydane Tomy *Corpus Christianorum* ubogaciły więc znacznie naszą wiedzę o starożytności chrześcijańskiej: przez wydanie krytyczne dwóch dzieł Maksyma Wyznawcy oraz przez ubogacenie wiedzy o Dionizym Aleksandryjskim oraz historii egzegezy księgi Koheleta.

ks. Marek STAROWIEYSKI (Warszawa)

***Per foramen acus. Il cristianesimo antico di fronte alla pericopa evangelica del giovane ricco* [Studia Patristica Madiolanensia 14], Milano, Vita e Pensiero, 1986, s. 565.**

Często współczesne problemy społeczne i kulturalne rzutują na kierunek studiów teologicznych. Tak więc zadania społeczne nurtujące społeczeństwa czy narody bywają podejmowane również przez patrologów: zapytują więc, w jaki sposób starożytni rozwiązywali np. problem bogactwa, biedy, radykalizmu ewangelicznego. Temat bogactwa i bogacza pozostaje żywy w tradycji teologicznej od II wieku, to jest od czasów Klemensa Aleksandryjskiego i jego dziełka *Jaki bogacz może zostać zbawiony?* Stąd też grupa włoskich patrologów, zgromadzonych w środowisku mediolańskim, podjęła temat logionu Jezusa o wielbłądzie i bogaczu (Mt 19,24), zasugerowany przez nieodżałowanego prof. Giuseppe Lazzati, któremu ten tom został zadedykowany. Przebadano więc tu logion w kontekście opowiadania o bogatym młodzieńcu, w tradycji od I do V wieku, i to nie tyle w aspekcie historii egzegezy, ile problemów moralnych z niego wypływających, w następujących artykułach zawartych w tym tomie: G. Visonà, *Povertà, sequela, carità. Orientamenti nel cristianesimo dei primi secoli*, 3-78; E. del Covolo, *L'episodio del giovane ricco in Clemente ed Origene*, 79-108; F. Cesana, *Rassegna della letteratura alexandrina ed egiziana del IV e V secolo*, 109-159; A. Persic, *Basilio monaco e vescovo: una sola chiamata per tutti i cristiani*, 160-207; A. Persic, *La Chiesa di Siria e i "gradi" della vita cristiana*, 208-263; L.F. Pizzolato, *Una società cristiana alle prese con un testo radicale:*

l'esegesi dela pericope nella Chiesa latina post-constantiniana, 264-328; C. Scaglioni, "Guai a voi ricchi!". *Pelagio e gli scritti pelagiani*, 361-399; C. Scaglioni, *Verso la beatitudine: l'esegesi di Agostino*, 399-528. Tom jest opatrzony w dobre indeksy. Jak widać z powyższego zestawu dzieło to zawiera bogaty materiał, cenny zarówno dla patrologów, moralistów i historyków Kościoła.

ks. Marek STAROWIEYSKI (Warszawa)

M. SCOPELLO, *Les gnostiques*, (Coll. Bref, t. 37), Paris: Cerf 1991, s. 127.

Gnostycyzm należy do najbardziej złożonych zjawisk cesarstwa rzymskiego II-III wieku i wielkich problemów starożytnego Kościoła. W ostatnich latach stał się przedmiotem licznych i obszernych opracowań. Książka Madeleine Scopello przedstawia gnostycyzm i literaturę gnostycką prezentując rezultaty najnowszych badań na ten temat. Napisana przez wybitną specjalistkę z tej dziedziny, porządkuje i wyjaśnia wiele trudnych aspektów tego ruchu.

Autorka omawia najpierw źródła do poznania gnostycyzmu, wnikliwie interpretując ich wartość. Bierze pod uwagę dzieła autorów kościelnych (głównie Ireneusza z Lyonu, Hipolita Rzymskiego, Epifaniusza z Salaminy), jak też teksty gnostyckie (rękopisy z Lyonu, Oxfordu i Berlina oraz manuskrypty z Nag Hammadi odkryte w 1946 roku). Następnie przedstawia głównych mistrzów i reprezentantów starożytnej gnozy (Szymona Maga, Menandra i Saturnina, Bazylidesa, Walentyniana i innych). Słusznie akcentuje istnienie wielości szkół i sekt gnostyckich, oraz wielkiej różnorodności ich nauczania. Omawiając główne rysy doktryny gnostyckiej M. Scopello skupia się na zagadnieniach antropologii i kosmologii. Wskazuje też, iż wśród gnostyków odnajdujemy nie tylko twórców "fałszywej gnozy", ale także pierwszych uczonych chrześcijańskich, autorów ważnych traktatów z zakresu teologii i egzegezy.

M. Scopello napisała *Gnostyków* dla popularno-naukowej serii "Bref". Znakomicie wywiązała się z zadania, aby w sposób krótki, przystępny, a zarazem nieuproszczony przedstawić gnostycyzm, ukazując też całą złożoność tego ruchu.

ks. Józef NAUMOWICZ (Warszawa)

I. BACKUS, *Lectures humanistes de Basile de Césarée. Traductions Latines (1439 -1618)*, (Collection des Études Augustiniennes. Série Antiquité 125), Paris 1990, s. 306.

W czasie debaty nad kwestią *Filioque* na Soborze we Florencji (1439 r.) ważną rolę odgrywał dogmatyczny traktat *Contra Eunonium* św. Bazylego Wielkiego, stanowiący niewątpliwie ważne świadectwo patrystyczne na ten temat. Debata przyczyniła się do wzrostu popularności biskupa Cezarei na Zachodzie i zapoczątkowało serię przekładów jego pism na język łaciński.

Dlatego wspomnianą dyskusję soborową Irène Backus przyjęła jako punkt wyjścia w swoim studium nad łacińskimi przekładami bazylikańskich pism w epoce Renesansu.

Część bazylikańskich przekładów, jaka pojawiała się w XV i XVI wieku była związana z polemikami teologicznymi tego okresu. Taki cel miały tłumaczenia *Contra Eunonium* i *De Spiritu Sancto*, jakich wkrótce po Soborze we Florencji dokonał - na polecenie kardynała Bessariona - Jerzy z Trapezuntu. Natomiast w polemice z Reformacją wykorzystywano zwłaszcza traktat *De Spiritu Sancto*, którego przekład sporządził Erazm z Rotterdamu. Tłumacz wyraźnie zwracał uwagę na zawarte w tym traktacie pojęcie zasady Tradycji i przeciwstawiał je koncepcji protestanckiej. Natomiast wartościami etycznymi oraz językowymi interesowali się tłumacze innych pism Bazylego: *Regul monastycznych*, homilii moralnych, *Hexaameronu*. Zagadnień moralnych dotyczył również wybór z pism Biskupa Cezarei sporządzony przez Symeona Metafrasta, który w XVI wieku został dwukrotnie przełożony na język łaciński. Jednego przekładu dokonał humanista polski, kanonik płocki Stanisław ȩowski (por. s. 175-178). Najbardziej jednak znanym i najczęściej tłumaczonym dziełem Bazylego była niewątpliwie mowa *Do młodzieńców, o pożytku z czytania pism pogańskich*. Wspomniany traktat został pominięty w niniejszym opracowaniu, gdyż na temat jego recepcji można przeczytać specjalne studium L. Schucana (*Das Nachleben von Basilius Magnus "Ad adolescentes"*, Genève 1973).

Irène Backus, badając przekłady bazylikańskich pism na język łaciński w epoce Renesansu zwraca uwagę na zawartość wydań oraz na motywy i metody tłumaczenia. Poprzez to ukazuje, w jaki sposób myśl biskupa Cezarei została w tym czasie przyjęta na Zachodzie. Jest ciekawe, iż w XV-XVI wieku nie odgrywały żadnej roli łacińskie tłumaczenia starożytne (Rufina) czy średniowieczne. Pojawiły się nowe przekłady, które miały wyraźne cele: polemiczne, moralne, językowe, pedagogiczne. Pisma Bazylego służyły jako wzór wymowy, częściej jednak tłumacz i wydawca interesował się kwestiami wyznaniowymi lub też moralnymi zawartymi w tych pismach. Warto też odnotować, iż przekłady łacińskie wyprzedzały wydanie oryginalne dzieł Bazylego na Zachodzie. Pierwsze edycje greckie, nie licząc kilku listów wydanych w 1499 roku, datują się dopiero na lata 1532 (Erazm) i 1535 (Wenecja). W 1618 roku ukazało się wydanie grecko-łacińskie *Opera omnia* biskupa Cezarei, do którego weszły także przekłady dokonane w wieku poprzednim.

Opracowanie I. Backus, dobrze udokumentowane, jest ciekawym studium nad recepcją myśli św. Bazylego. Pogłębia też znajomość pism biskupa Cezarei oraz wiedzę o mentalności w okresie Renesansu europejskiego.

Ks. Józef NAUMOWICZ (Warszawa)

R. POUCHET, *Basile le Grand et son univers d'amis d'après sa correspondance. Une stratégie de communion*, (*Studia Ephemeridis "Augustinianum"* 36), Roma 1991, s. 797+2 mapy.

Listy św. Bazylego Wielkiego, stanowiące ważne źródło historyczne dla drugiej połowy IV wieku, zawierają także wiele wiadomości o samym autorze i ich adresatach. Robert Pouchet poświęcił specjalne studium, aby na podstawie tej korespondencji określić "krąg przyjaciół" biskupa Cezarei. Chodzi o "przyjaźń" rozumianą w znaczeniu szerokim. Słowo to określa bowiem nie tylko bliską więź osobową, ale identyfikuje się z bezinteresowną miłością ewangeliczną oraz z braterską wspólnotą Kościoła. Dążenie do tak pojętej przyjaźni oraz jedności eklezjalnej okazuje się jedną z najistotniejszych cech działalności św. Bazylego. Autor rozprawy mówi wręcz o "strategii wspólnoty" (jak głosi podtytuł dzieła) w działaniu biskupa Cezarei.

R. Pouchet wprowadza najpierw w świat rozległych badań nad listami Bazylego, nad ich tradycją rękopiśmienną, chronologią, problemami autentyczności (spośród 366 listów zachowanych w odpisach około 325 jest autentycznych). W następnych rozdziałach autor analizuje kolejne listy, ułożone w porządku chronologicznym, dokładniej określając zarówno postacie pojawiające się w korespondencji (aspekt prosopograficzny), jak też rolę przyjaźni i wspólnoty w działaniach Bazylego (aspekt egzystencjalny).

Listy pierwszego okresu (355-362) wskazują, iż wielką rolę odgrywała przyjaźń w czasach studenckich Bazylego oraz w okresie jego życia ascetycznego. Dojrzałe wyczucie eklezjalne okazuje on w zetknięciu się ze skrajnie indywidualistycznym ruchem ascetów eustacjańskich, których prowadzi do jedności z Kościołem i ukazuje im wartość życia wspólnotowego. Bazyli staje się jednym z pierwszych teoretyków cenobityzmu. Słynne jest jego określenie, iż "człowiek nie jest bytem samotniczym, ale wspólnotowym" (*koinonikón*).

Kolejne listy Kapadoccyka, powstałe w okresie jego pracy kapłańskiej (362-370) oraz biskupiej (370-379), ukazują, iż działał on w trudnych warunkach, w okresie licznych i różnorodnych konfliktów. Dąży jednak do zjednoczenia Kościoła pod względem doktrynalnym, jak i organizacyjnym. Polemice z arianami, apolinarystami i duchoburcami nadaje charakter walki o jedność wiary i Kościoła. Jako pierwszy zwraca uwagę na rolę jedności biskupów. Podejmuje wytrwałe próby nawiązania łączności kościelnej między Wschodem i Zachodem. Utrzyma wspólnotę z Kościołem w Rzymie mimo różnicy stanowisk dotyczących schizmy antiocheńskiej. Dążenie do wspólnoty ujawnia się także w interwencjach biskupa Cezarei na rzecz ubogich oraz współbraci w kapłaństwie czy mnichów. Znaczna ilość listów "pocieszających" świadczy o jedności z osobami dotkniętymi chorobą, utratą bliskich i innymi nieszczęściami. Ostatni rozdział, mówiący o kręgu "przyjaciół niewidzialnych" ukazuje Bazylego żyjącego ideałem "nieustannej pamięci o Bogu" oraz poczuciem duchowej bliskości z wielkimi postaciami biblijnymi.

Đw. Bazyli należą do trzech Ojców Kapadockich, o których mówi się zazwyczaj, iż wzajemnie się uzupełniali. Grzegorz z Nazjanzu wnosił mistrzostwo słowa, Grzegorz z Nyssy - głębię myśli, Bazyli zaś kojarzy się głównie z rozmachem poczynań i realizmem decyzji. Jednocześnie biskup Cezarei był - stwierdza R. Pouchet - "mystykiem jedności i wspólnoty" (s. 664). Powyższą

też francuski badacz dokładnie uzasadnia w swoim studium, odkrywając ważny motyw w działalności wielkiego biskupa Cezarei.

Omawiana praca uzupełnia liczne opracowania na temat eklezjologii Bazylego. Wpisuje się do szeregu takich rozpraw (by wyliczyć tylko pozycje książkowe), jak: P. Scazzozo, *Introduzione alla ecclesiologia di San Basilio*, Milano 1975 (Studia Patristica Mediolanensia 4); X. Ibanez, *Iglesia: fundamento teológico y organización en Basilio de Cesarea*, Pamplona 1975; K. Koschorke, *Spuren der alten Liebe. Studien zum Kirchenbegriff des Basilius von Caesarea*, Freiburg 1991 (Paradosis 32).

Ks. Józef NAUMOWICZ (Warszawa)

В. Зеньковский, Апологетика, Рига 1992, s. 263.

Książka nosząca imprimatur Aleksandra, prawosławnego biskupa Ryskiego i Łotewskiego została wydana w języku rosyjskim z pomocą firmy "Юглас Папирс". Nakład książki wynosi 10 tysięcy egzemplarzy i przeznaczony jest, jako dar, dla Cerkwi prawosławnej. Tekst jej pochodzi z roku 1957 i został wydany w Paryżu przez Stowarzyszenie Yamsa-Press.

Biorąc pod uwagę kraje byłego ZSRR, w tym Łotwę, oraz miejsce i rolę Cerkwi w systemie komunistycznym, pojawienie się tej pozycji książkowej zasługuje na uwagę. Trzeba powiedzieć, że tam z zasady negowano możliwość współistnienia komunizmu i religii. Były to dwie rzeczywistości wykluczające się nawzajem. Religię traktowano jako zakłamanie świadomości. Na drodze realizacji ideologii komunistycznej miało dokonać się oczyszczenie i uzdrowienie świadomości ludzkiej z pierwiastka religijnego. Religia zatem utraciła, po roku 1917, prawo bytu w państwie ZSRR. Konsekwencją tego było ograniczenie do minimum rozwoju nauk religiologicznych i teologicznych, zaś bezwzględnie obowiązywał zakaz publikowania i kolportażu tekstów religijnych. Działalność cerkiewną, prowadzoną przez duchowieństwo prawosławne, ograniczono do obszaru świątyń i bardzo nielicznych szkół duchownych. Publicznie dostępna, a nawet zalecana propagandowo przez instytucje państwowe, była literatura religijna w przedstawieniu ateistycznym. Cechowały ją bezkrytycyzm, kłamstwo, cynizm, drwina, jako swego rodzaju środki użyte na rzecz osiągnięcia z góry zamierzonego celu.

Dlatego niewiele jest literatury religijnej we współczesnym języku rosyjskim. Ponadto odczuwa się brak opracowanych terminów i pojęć teologicznych przedstawiających treść wiary w sposób zrozumiały dla dzisiejszego czytelnika. Autor prezentowanej książki daje czytelnikowi do ręki pozytywny wykład prawd chrześcijańskich, w tym nauki o Cerkwi. Dostrzega się w nim, wyraźnie obecny, akcent erystyczny, a nawet polemiczny. Jest to zamierzeniem autora, o czym sam mówi w przedmowie: "Niniejsza książka, poświęcona apologetyce, stanowi obronę nauki chrześcijańskiej, chrześcijańskiej wiary i Cerkwi od tych napaści, które w ciągu dziesięcioleci przyjęły szczególnie natarczywy i zawzięty charakter" (s. 5). Apologetykę autor

rozumie tutaj w znaczeniu słów świętego Piotra Apostoła: "Pana zaś Chrystusa miejsce w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest" (1P 3,15), czyli jako intelektualnie uzasadnioną odpowiedzialność za wiarę. Według szkoły warszawskiej² funkcję obrony religii i wiary spełnia apologia, zaś apologetyka, jako nauka, bada apologię w aspekcie aksjologicznym, nie przesądzając z góry wyniku dotyczącego przedmiotu swego poznania. Ten sposób ujęcia apologetyki, spełniającej rolę apologii, jest znany i przyjmowany w Kościele katolickim, szczególnie od pierwszej połowy XX wieku³. Miejsce apologetyki, jako nauki badającej podstawy wiary i teologii, zajęła teologia fundamentalna (w Cerkwi prawosławnej nosi ona nazwę *Фундаментальная теология*).

Omawiana *Apologetyka* napisana jest według następującego planu: Wprowadzenie, Wstęp, trzy części: I. Wiara chrześcijańska a wiedza współczesna, II. Chrześcijaństwo w historii, III. Chrześcijaństwo jako Cerkiew, Dodatki. Warto nadmienić, że autor dodaje do każdej części przegląd najwartościowszych, jego zdaniem, książek, tak w języku rosyjskim, jak i w obcych językach.

W tym miejscu należałoby wskazać na treść *Apologetyki* w świetle podanych tematów. Chociaż trzeba zaznaczyć, że według autora ta dziedzina nie może mieć raz ustalonych tematów. Jest oczywiste, powiada, że treść apologetyki może się zmieniać w zależności od tego, gdzie i w jakim momencie dochodzi do ostrych zderzeń między prawdami chrześcijańskimi a wiedzą ludzką (nauką) (s. 12). Patrząc realnie na Cerkiew prawosławną w krajach byłego ZSRR, należy stwierdzić, że przemawia ona do człowieka sowieckiego, nacechowanego postawą, jeśli nie antyreligijną, to areligijną, z ukształtowanym tak zwanym "światopoglądem naukowym".

Pierwsza część *Apologetyki* nosi tytuł: "Wiara chrześcijańska a wiedza współczesna". Główną tezę autora jest głębokie przekonanie o istnieniu niezmiennych prawd chrześcijańskich, zawartej w Biblii odnośnie do pojmowania świata i człowieka. Proponuje pełną wolność dla badań naukowych, które według niego nigdy nie mogą zagrozić prawdom wiary. Nauka buduje różne hipotezy dla wyjaśnienia takich czy innych zjawisk, jednakże trzeba pamiętać, że one mogą być zastąpione innymi hipotezami. Pomiędzy chrześcijaństwem a nauką mogą powstać poważne rozbieżności w danym okresie historii, lecz w innym rozwiązują się same i znikają bez śladu.

W pierwszej części autor omawia następujące zagadnienia: postawy chrześcijańskiego pojmowania świata; wiara a rozum; analiza pozachrześcijańskiej nauki o relacjach Boga i świata; pochodzenie świata i rozwój w nim życia, w świetle nauki chrześcijańskiej oraz konfrontowanie wyników tych badań ze

² Por. W. KWIATKOWSKI, *Apologetyka totalna*, t. I, Warszawa 1961, s. 37-40.

³ Por. R. GARRIGOU-LAGRANGE, "L'Apologétique et la Théologie fondamentale", *RsPhTh*, 9(1920), 352-359.

współczesnymi teoriami naukowymi; pojawienie się człowieka na ziemi; problem zła w człowieku. Autor omawiając poszczególne zagadnienia opiera się na naukach filozoficznych i empirycznych. Poważna część tych zagadnień nie należy do przedmiotu badań apologetyki, lecz nauk religiologicznych.

Niewątpliwie w trakcie lektury można zauważyć główne argumenty, które według autora przemawiają za prawdziwością chrześcijaństwa. Takim argumentem będzie niezmienność nauki chrześcijańskiej, jej rozumność i głębia: "Tak my jeszcze raz przekonujemy się o tym - powiada autor - że nauka posiada niezrównaną głębię i nie może być inaczej pojmowana jak Objawienie Boże" (s. 25). Cuda, w tym uzdrowienia, wskrzeszenia i samo Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa są świadectwem działania Boga w świecie. Nie bez znaczenia jednak na drodze do wiary i poznania Boga jest dla człowieka jego postawa moralna, "serce": "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą" (Mt 5,8).

Autor *Apologetyki* wyczuwa stan duchowy człowieka współczesnego, porównuje go do uśpienia: "... pogłębiamy się w duchowym śnie. W takim duchowym śnie, przy którym zamierają wyższe sprawy ducha żyje wielu, a przyczyna tego leży w duchowej nieprawdzie, która rozwinęła się i dojrzała w ludziach szczególnie w ostatnim wieku. Bez przesady, można powiedzieć, że cała współczesna kultura z technicznym rozwojem, usypia nas duchowo, zagłusza sprawy ducha, a my, tak jak starotestamentalny Ezaw, sprzedajemy swoje duchowe pierworodzstwo za miskę soczewicy (por. Rdz 25,29-34), za te drobne i powierzchowne skłonności, które przyczyniają się do naszego duchowego uśpienia" (s. 7). Poważną przyczyną tego stanu jest "racjonalizm". Dążenie do autonomii rozumu i przyjęcie go za największą instancję prawdy eliminuje istnienie i poznawalność rzeczywistości ponadrozumowej. Tutaj można by wspomnieć błąd L.Tołstoja, który to, co ponadrozumowe utożsamiał z tym, co nierozumne i dlatego odrzucał chrześcijańską naukę o Trójcy Świętej i o Zmartwychwstaniu. Ograniczenie poznania ludzkiego do doświadczenia (empiryzm) i rozumu (racjonalizm) nie dopuszcza poznania uzyskanego na podstawie wiary i autorytetu. "Racjonalizm - powiada autor - odrzuca wszystko to, co nie mieści się w ramy rozumu, stąd ta jego nietolerancja i samowystarczalność. Dlatego też racjonalizm odrzuca możliwość cudu, ponieważ w każdym cudzie jest coś niewytłumaczalnego dla rozumu" (s. 9). W człowieku istnieje, powiada autor, rozdwojenie siły poznawczej, obok rozumu z jego ideami, istnieje serce ze swoimi oglądami.

Do kwestionowanej prawdy wiary, obok Boga Stworzyciela, dochodzi prawda o Chrystusie Bogu-Człowieku. Autor poświęca drugą część książki na omówienie tego tematu. Zatyłował ją "Chrześcijaństwo w historii". W tej części omawia zestawienie religii chrześcijańskiej z pogaństwem, historyczną realność Chrystusa, misteria pogańskie a chrześcijaństwo oraz chrześcijaństwo w historii. Oryginalność religii chrześcijańskiej wiąże się z historycznym objawieniem się Boga w swoim Synu Jezusie Chrystusie, tymczasem wielu ludzi nie przyjmuje prawdy o Chrystusie Bogu-Człowieku, a ostatnio nawet negują historyczność Jezusa, wskazując na Niego jako na postać mityczną, podobną do Ozyrysa, Adonisa czy Dionizosa (s. 137n).

Trzeba przyznać, że to nie wiara wchodzi w konflikt z rozumem, lecz rozum odwracając się od Cerkwi, może popaść w konflikt z danymi wiary. Przyczyną nieszczęścia ludzi jest "sekularyzm", to jest oderwanie się od Cerkwi oraz odsunięcie jej wpływu na życie i kulturę. Odejście od Cerkwi jest wynikiem deprecjonowania wiary, jakoby ona była związana ze słabym rozwojem rozumu i wiedzy. Wierzący odczuwają nacisk współczesnego życia i ludzi, którzy spoglądają na nich jak na dziwaków i głupawych (юродивых). Współczesne życie jest przepojone bezbożnością, niewyczuwaniem tego, co znajduje się ponad światem - i ten sceptyczny stosunek do wiary i Cerkwi wlewa się do naszej duszy i zatruwa ją (s. 10). Jak ochronić, pyta autor, naszą wiarę przed jadowitym oddechem współczesnej zsekularyzowanej kultury? Czy może wiara jest możliwa tylko wówczas, gdy zrezygnujemy z nauki, filozofii, sztuki i życia społecznego? (s. 9-11).

Do prawd o Bogu-Stworzycielu i Chrystusie Bogu-Człowieku dochodzi trzecia, kwestionowana przez wielu, prawda o Cerkwi. Temu tematowi poświęca autor trzecią część książki zatytułowaną: "Chrześcijaństwo jako Cerkiew". Główną myślą tej części jest tak zwane bezcerkiewne chrześcijaństwo. Spotykamy się z ludźmi, którzy nie utracili wiary w Chrystusa, lecz nie należą do Jego Cerkwi. To "bezcerkiewne chrześcijaństwo" jest niewątpliwie zjawiskiem złożonym, wiąże się nie tylko z krytyką Cerkwi, z liczeniem jej błędów lub grzechów sług cerkiewnych, lecz z czysto psychologicznymi czynnikami, głównie ze wzrastającym osamotnieniem ludzi, unikających jakiegokolwiek zbliżenia się do innych (również i w Cerkwi) (s. 172n). Chrześcijaństwo bez Cerkwi jest chrześcijaństwem bez Chrystusa, bowiem Chrystus jest nieodłączny od Cerkwi - stwierdza autor.

Autor opracował *Apologetykę* w rzadko teraz stosowanym, trzystopniowym planie tematycznym, to jest: Bóg, Chrystus, Cerkiew. Prawda o Bogu dotyczy w ogóle kwestii religijnej, czyli istnienia Bytu transcendentnego, doskonałego, Stworzyciela nieba i ziemi, który pozostaje w żywym związku z człowiekiem. Przyczyny istnienia zjawiska religijnego nie można zatem zredukować do innych przyczyn o charakterze naturalnym, bowiem jej źródłem jest Bóg. (teodycea, filozofia religii). Prawda o Chrystusie Bogu-Człowieku dotyczy kwestii chrześcijańskiej, czyli odczytania jej oryginalności, wyjątkowości. Nie jest ona jedną z wielu religii różniących się stopniem rozwoju, lecz istotą. Prawda o Cerkwi dotyczy kwestii eklezjalnej, czyli życia już na ziemi we wspólnocie z Bogiem i braćmi.

W dodatkach omawiane są następujące zagadnienia: życie po śmierci; podstawowe zasady życia moralnego oraz podziały w świecie chrześcijańskim.

W ostatnim temacie, dotyczącym podziałów, jest krótkie omówienie różnic pomiędzy prawosławiem a katolicyzmem. W podtytule "Co stoi między nami a katolicyzmem?" autor wskazuje na następujące przeszkody natury doktrynalnej: *filioque*, *vicarius Christi*, *ex cathedra*, Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny.

Niewłaściwe byłoby ocenianie wartości książki w świetle aktualnego stanu nauk religiologicznych i teologicznych w Kościele katolickim. Tym bardziej, że przysługują jej kanony Kościoła prawosławnego, a ponadto jest adresowana do

konkretnego odbiorcy, o czym już była mowa. Chodziło tu głównie o spojrzenie na dobór i aktualność przedstawionej problematyki oraz sposób jej rozwiązywania. Należy podkreślić, że *Apologetyka* jest napisana językiem przystępnym, zrozumiałym dla szerokiego grona czytelników. Dobrana tematyka i popularno-naukowe przedstawienie może zachęcić do dokładnej lektury opisanych zagadnień. Nie stanowi ona systemu naukowego, ale posiada duży ładunek dydaktyczny, zaś dotykając istotnych problemów człowieka może sprowokować potrzebę stawiania dalszych pytań i poszukiwania właściwych rozwiązań. Cel książki określa sam autor: "Celem *Apologetyki* jest dostarczenie pomocy tym wszystkim, u których rodzą się jakiekolwiek wątpliwości, odnośnie do takiej czy innej prawdy chrześcijańskiej, aby mogli wzmocnić swoją wiarę. Oczywiście, trzeba zaznaczyć, że siła i wewnętrzna prawda naszej wiary nie jest związana z pracą i jasnością naszego umysłu oraz z jego złożoną budową, lecz z naszym duchowym życiem" (s. 13).

Ks. Tadeusz PIKUS (Warszawa)

M. ARTIGAS, *Las fronteras del evolucionismo*, Colección libros mc, Palabra, Madrid 1991⁵, s. 208.

Autor książki urodził się 1938 roku w Saragossie w Hiszpanii. Jest księdzem od 1964 roku. W 1963 roku uzyskał stopień doktora Filozofii na Uniwersytecie Papieskim na Lateranie, zaś w 1979 roku na Uniwersytecie w Barcelonie. W międzyczasie studiował też fizykę na Uniwersytecie w Barcelonie i w 1968 roku uzyskał stopień doktora z tej dziedziny. Aktualnie jest dziekanem Wydziału Filozofii na Uniwersytecie Navarra i wykładowcą Filozofii przyrody. Napisał kilka książek (dwie z nich zostaną omówione) i wiele artykułów.

Pierwsze wydanie książki *Granice ewolucjonizmu* ukazało się w 1985 roku. Problem ewolucji, znany wąskiemu gronu specjalistów, autor próbuje przybliżyć szerszemu gronu czytelników. Oczywiście nie chodzi tutaj o uproszczenie zagadnienia, lecz dostępne wyjaśnienie. Służy temu głęboka znajomość rzeczy i mozolny trud autora. Mówiąc o granicach ewolucjonizmu, autor ma na uwadze granice, które określają (odgradzają) to, co jest naukowo pewne od tego co hipotetyczne i pseudonaukowe.

Książka jest poprzedzona Prologiem napisanym przez Johna Ecclesa, laureata Nagrody Nobla z dziedziny medycyny (neurofizjologii). "Jest to najlepsza książka jaką czytałem na temat aktualnej kontrowersji stworzenie-ewolucja, została wydana w Hiszpanii, a napisana przez księdza Mariano Artigasa. Zatytułowana jest *Granice ewolucjonizmu...*" (cytat z obwoluty książki).

Przedstawione tematy główne pozwolą poznać treść książki. Zawiera się ona w następujących zagadnieniach: Początek wszechświata; Początek życia; Początek człowieka (pochodzenie); Ewolucjonizm; Nauka i ideologia; Enigmy ewolucjonizmu; Ewolucja; Przypadek a celowość; Ewolucja a stworzenie; Ewolucja a Chrystianizm; Dusza ludzka, Nauka, Religia (jest to dialog

prowadzony przez prof. M. Artigasa z Sir Johnem Ecclesem); Ewolucjonistyczna kosmowizja (Appendix 1991).

Autor, będąc znawcą nauk eksperymentalnych, filozoficznych oraz teologicznych, próbuje naświetlać problemy wieloaspektowo. Wiara nie pozbawia go krytycyzmu w dziedzinie nauki. Uznaje za pokonany problem konfliktogenny powstały na styku doktryny katolickiej i nauk eksperymentalnych. "Wiele jest dróg do prawdy, nauka eksperymentalna jest jedną z wielu, ale nie jedyną i podstawową"⁴.

Ks. Tadeusz PIKUS (Warszawa)

M. ARTIGAS, *El Hombre a la luz de la ciencia*, Coleccion libros mc, Palabra, Madrid 1992, s. 256.

Nawiązując do tytułów prezentowanych książek można wskazać na ich idee przewodnie, są nimi kolejno: epistemologiczna⁵, kosmologiczna i obecnie antropologiczna.

Człowiek poszukuje prawdy. Czyni to opierając się na swoich zdolnościach i zorganizowanym wysiłku. Wykorzystuje doświadczenie innych oraz wciąż doskonalone narzędzia poznawcze. Samoświadomość domaga się poznania siebie samego z uwzględnieniem pytań protologicznych, moralnych i eschatologicznych.

Niezmiernie ważne jest podjęcie wysiłku celem ukazania koherencji między postępem nauki, refleksji filozoficznej i religijnej, szczególnie w odniesieniu do osoby ludzkiej i wartości etycznych. Niewątpliwie łatwiej dojrzeć, że taka spójność powinna istnieć, niż ukazać jak ona się realizuje zstępując do konkretnych problemów. Takie zadanie spełnia książka M. Artigasa, *Człowiek w świetle nauki*.

Tak zapowiada książkę autor Prologu, biskup, Alvaro del Portillo, przełożony Opus Dei, Wielki Kanclerz Uniwersytetu Navarra: "Nie jest rzeczą łatwą uporządkować ścisłość naukową z głębią filozoficzną i teologiczną. Profesor Artigas posiada pojętność tych trzech zakresów i w nowej książce uzyskuje wspaniały rezultat. Studiuje z całą powagą pytania, które odnoszą się do człowieka, rozpatruje dane naukowe aktualne i w języku, który wnosi ład, piękno i precyzję, ukazuje drogi, które pozwalają rozumieć godność osoby ludzkiej i dostarcza stałych podstaw dla refleksji etycznej" (s.6).

Treść zawiera się w następujących tematach: Problem człowieka; W imię nauki (nauka, pseudonauka); Mikrokosmos i człowiek; Samoorganizacja materii; Ewolucjonizm; Nauka i Ideologia; Człowiek, czy jest panem wszech-

⁴ Tegoó: *Ciencia, razón y fe*, Colección "Libros mc", Palabra, Madrid 1992⁴, s. 56.

⁵ W ścisłym związku z omawianymi pozycjami pozostaje cytowana wyżej książka tegoó autora: *Ciencia, razón y fe*, s. 200. (Zob. moją recenzję w: *Studia Philosophiae Christianae* 29(1993), nr 2, 189-190). Jej głównym tematem jest problem poznania.

świata? Wielkość i granice poznania ludzkiego; Ludzie, Maszyny i Roboty; Dusza ludzka; Czy wszechświat jest dla człowieka?; Ślad Boży; Nauka i Świadomość (jest to wywiad profesora Mariano Artigasa z Mons. Alvaro del Portillo); Na końcu zamieszczony jest spis treści.

Plan książki, podobnie jak i poprzednich, jest prosty, zestawiony z głównych tematów, które następnie poddawane są szczególnemu oglądowi. Dzięki systematyzacji, która jest wynikiem gruntownego opracowania, autor wyszedł poza formę encyklopedycznej kompilacji. W swoich książkach wykorzystuje metodę i argumentację odpowiednią do dziedziny wiedzy. Sięga do danych naukowych zarówno historycznych, jak i najnowszych, do twierdzeń, teorii, hipotez, dogmatów i autorytetu. Przy czym ma wycucie ważności i specyfiki stosowanych argumentów. Jest bardziej poszukiwaczem prawdy niż obrońcą przekonań. Można rzec, że w swoim krytycyzmie ostateczny głos pozostawia prawdzie, zgodnie ze znanym powiedzeniem: *Nihil probat, qui nimium probat*.

Obie książki zalecane są szczególnie studentom, wykładowcom oraz kapłanom. Stanowią bowiem ścisłą, krytyczną i jasną syntezę na polu filozofii nauki, usłanym wieloma paradoksami.

Ks. Tadeusz PIKUS (Warszawa)